

## Ferie zimowe 2021

Jest środek zimy, początek ferii, więc trzeba "na zimowo". Zwały śniegu, oblodzone jezdnie, zasypane chodniki. Stan kłęski żywiołowej. Nasze odpoczywanie zaczęliśmy od odśnieżenia poważnej części Bytomia i Tarnowskich Gór, żeby zdjęcia wyszły wiosenne Jacek z Asią i bandą zdrowych (choć chyba powinienem napisać - zdrowo walniętych) dziewcząt postanowili udowodnić, że rower jest dobry na wszystko.

---

I jak widać, udało się, bo nie pokona nas pandemia ani SARS. Trochę strach myśleć, co będzie działo się dalej, skoro z takiego poziomu startujemy już pierwszego dnia.

„W czasie deszczu dzieci się nudzą, to ogólnie znana rzecz, choć mniej trudzą się i mniej brudzą się ale strasznie nudzą się w deszcz" a w pandemicznym świecie nudzą się w w trójnasób. I co robić, żeby nie zwariować? Trzeba sięgnąć do dziecięcych marzeń. Dziewczyny tak opisują swój pomysł na nudę:

"Dzisiaj wpadłyśmy na pomysł żeby zabawić się w chowanego. Aby był dreszczyk emocji zgasiliśmy wszystkie światła i chowałyśmy w całej grupie. W zabawie uczestniczyły też nasze wychowawczynie pani Asia i pani Gosia. Zabawa bardzo nam się podobała."

Pogoda nie rozpieszcza, spacerować chyba dopiero od przyszłego tygodnia - ma być trochę mrozu i śniegu. Trzeba sobie radzić. Pomysły na domowe SPA i Noc filmową umilają dziewczynom czas. Dla kobiety, młodej zwłaszcza, wygląd ma znaczenie. Weronika postanowiła ów wygląd pomóc podrasować tym, które chciały, Żaneta zaś poświęciła noc na wspólne oglądanie filmów w naszej sali teatralnej. Tak to opisały dziewczyny: "W piątek (08.01.2021r.) wieczorem piątka dziewcząt zaproponowała wychowawcy, Pani Żanecie tzw. noc filmową. Po chwili dwie z nich - Karolina i Natalia były w sali teatralnej przygotować sprzęt. Repertuar wybrany. Horror. „Cisza". Były emocje i krzyki. Creepy....

Śnieg pada, stoki zamknięte, śnieg pada, wyciągi nie ciągną, śnieg pada, widmo nudy uderza w głowę, śnieg pada. Co robić? Można odśnieżać, łopata w dłoń i do roboty. No tak, są wszak ferie i trochę zabawy się należy. Ale jakiej? I tu wracamy do dzieciństwa, do sanek, do górek, które wydawały się górami, do zawrotnych prędkości, do wiraży, w których serce podchodzi do gardła. I wracamy do niewymuszonego śmiechu, takiego, który uwalnia się tylko w czasie, gdy odnajdujemy w sobie dziecko.